Rok XXXV. Olsztyn, na środę 20. kwietnia 1921 r. Nr. 90.

# Gazeta Olsztyńska

## Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.

Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR

Redaktor: Ludwik Łydko.

# Telegramy.

## Ameryka bierze udział w obradach koalicji.

Londyn, 17. 4 21. „Havas“ donosi z Londynu, że Stany Zjednoczone urzędowo doniosły, że biorą udział w obradach w sprawach reparacji i w kwestyach z wojną złączonych.

## Narady w pałacu elizejskim.

Paryż, 17. 4. 21. Na konferencji w pałacu elizejskim uchwalono utworzenie mieszanej komisji, która przedłożyć ma koalicji po 1 maju propozycje, jeżeli Niemcy zobowiązań swoich w myśl traktatu pokojowego do tego czasu nie wykonają. Komisja odbędzie posiedzenie w środę, a należą do niej marszałek Foch, generał Weygand, Loucher i Seydrux.

## Pożegnanie Viwianiego w Waszyngtonie.

Waszyngton, 17. 4. 21. Viwiani pożegnał się w sobotę z prezydentem Hardingiem i brał udział w uczcie wydanej na cześć jego przez sekretarza stanu Hughesa. Generał Pershing, senator Lodye, Cormick i ambasador francuski brali również udział w uczcie.

## Ameryka i rozbrojenie.

Waszyngton, 17. 4. 21. Prezydent Harding zamierza zawezwać przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch na konferencje dotyczącą rozbrojenia. Dopóki rozbrojenie uchwalonem nie zostanie, kongres uprawiać będzie polityką podług której Stany Zjednoczone mieć muszą najsilniejszą flotę wojenną.

## Francuzi przeciwko Niemcom.

Paryż, 17. 4. Podług „Hawasa“ w Tourcoiny 6000 członków związku żołnierzy frontu przyjęło tekst adresu wzywającego Brianda aby nie dopuścił robotników niemieckich do odbudowy spustoszonych w czasie wojny dzielnic Francji.

## Nowa konferencja.

Paryż, 18. 4. Konferencja koalicyjna odbędzie się w dniu 15 maja w Ostende. Do tego czasu mają być środki represyjne przeciwko Niemcom przeprowadzone. Panuje przekonanie, że Niemcy wtenczas poważniej na sytuację zapatrywać się będą.

## Demonstracja niemiecka w Berlinie.

Berlin, 17. 4. W niedzielę urządzili tu szowiniści niemieccy w „Lustgartenie“ wielką demonstrację na rzecz rozwiązania kwestji Górnego Śląska w duchu wszechniemieckim. Uchwalono podług utartego w Niemczech zwyczaju „einen flammenden Protest“... W demonstracji brali także udział przedstawiciele socjalistów większości.

## Stergerwald.

Berlin, 18. 4 Stergerwald spodziewa się, że uda mu się jeszcze dziś gabinet utworzyć i przedstawić takowy sejmowi pruskiemu.

# O Mazury.

Wiemy co sądzić o statystykach urzędowych mianowicie za czasów rządów cesarskich. Na Mazurach spisy ludności przeprowadzali zwykle rektorzy (nauczyciele), znani z nieprzyjaźni swej do polskości. Prawie wszyscy rektorzy na Mazurach w sprawach polskich zajmują stanowisko takie same jak osławiony rektor p. Bartikowski z Działdowa, który obecnie na zebraniach skarży się na »podłość« Polaków, którzy dzieci mazurskie mające nazwisko polskie, umiejące »Ojcze nasz« po polsku posełają do szkoły polskiej. Pomimo wszystkiego statystyki pruskie wykazały bardzo znaczny procent ludności polskiej na Mazurach.

W roku 1910 podług statystyki pruskiej było ludności polskiej w powiatach:

| | | |
|---|---|---|
| Szczytno | 78,20 | proc. |
| Jańsbork | 78,90 | „ |
| Nibork | 73,20 | „ |
| Ełk | 64,04 | „ |
| Ządzbork | 57,06 | „ |
| Lec | 43,37 | „ |
| Ostród | 54,70 | „ |
| Olecko | 40,59 | „ |

Niezmiernie ciekawą zaś jest statystyka dzieci, której dokonano rok później, to jest w roku 1911. Naliczono szkolnych dzieci polskich w powiatach.

| | | |
|---|---|---|
| Szczytno | 93,16 | procent |
| Jańsbork | 92,31 | „ |
| Nibork | 90,24 | „ |
| Ełk | 86,20 | „ |
| Ządzbork | 80,80 | „ |
| Lec | 77,58 | „ |
| Ostród | 72,75 | „ |
| Olecko | 70,20 | „ |

Porównawszy statystykę ludności z statystyką dzieci szkolnych uderza w oczy olbrzymia różnica. W leckim powiecie np. jest 43,37 procent Polaków, a 77,50 procent dzieci polskich. Widocznie statystyka ludności została na korzyść niemczyzny olbrzymio nagiętą. Gdyby tak nie było natenczas widocznie w tym powiecie Niemki polskie dzieci rodziły, lub też dzieci na świat prawie wcale nie wydawały, gdyż Niemcy tam na 100 mieszkańców tylko 10 dzieci do szkoły wysełali.

Przy statystyce dzieci rozchodziło się rządowi o statystykę dokładną celem zastosowania intensywniej działającego systemu germanizacyjnego. Widocznie władze szkolne otrzymały w tym kierunku instrukcje i dla tego statystyka jest stosunkowo dokładną.

Trzeba wiedzieć, że na Mazurach istnieją dwa kierunki wśród miejscowych germanizatorów ludu polskiego. Germanizatorzy radykalni są za zniesieniem nabożeństw polskich, literatury polskiej i prasy polskiej w duchu pruskim („Pruski Przyjaciel Ludu«). Kierunek ten grupuje się przy pastorze Rauchu z Rydzewa, który nawet oburzał się, że Niemcy w czasie plebiscytu operowali takie polskiemi odezwami. Drugi kierunek dąży także do ostatecznego zgermanizowania ludu polskiego na Mazurach, ale postępuje sobie ostrożniej będąc przekonanym że zbyt radykalny system germanizacyjny rozbudzić może w ludzie mazurskim opór i ewentualnie zapędzi ten lud do obozu polskiego. Dla tego ten kierunek postępuje sobie w myśl wskazówek wyrażonych przez Superintendenta Hensela koncentrujących się w zdaniu wielce charakterystycznem »Einen Sterbenden soll man nicht stören«..

Nabożeństwa polskie usuwa się systematycznie, ale powoli. Duchownych władających polskim językiem jest coraz mniej, dla tego zastępują ich rektorzy. Religijna literatura mazurska istnieje, kalendarz polski w duchu pruskim Superintendent Hensel punktualnie wydaje, a znany Skowronnek pastor w Trelkowie wydaje co tydzień swojego »Pruskiego Przyjaciela Ludu«.

Przed plebiscytem statystyka dzieci polskich na Mazurach była księdzu Rauchowi z Rydzewa bardzo niewygodną. Zarzucił niedwuznacznie nauczycielom na Mazurach, że sfałszowali statystykę ażeby uzyskać „Ostmarkenzulagi“. Rektorzy mazurscy znaleźli się w przykrem położeniu. Wystąpić przeciwko twierdzeniom pastora Raucha nie mogli, zwłaszcza przed plebiscytem. Nie mogli oświadczyć że statystyka jest dokładną, niemogli również przyznawać się że statystykę sfałszowali. Znaleziono więc wyjście — milczenie.

Gdyby nawet panom rektorom się rzeczywiście o „Ostmarkenzulagi“ rozchodziła, natenczas wziąwszy pod uwagę ich wrogie do polskości usposobienie, przypuszczać nie można ani na chwilę, aby znalazł się choć jeden nauczyciel, którby dziecko niemieckie podał w statystyce jako dziecko polskie.

A więc statystyka dzieci polskich na Mazurach będzie stosunkowo dokładną, a statystyka ludności na korzyść niemczyzny bardzo silnie nagiętą. Doliczywszy bowiem do liczb w powiatach mazurskich liczby ludności na Warmji, przekonamy się ze zdumieniem, że od r. 1890 do 1910 wzrosła liczba Niemców w rejencyi olsztyńskiej o 71 200 osób. Zdrowy rozum i statystyka dzieci wykazują niemożliwość podobnej kombinacji.

Plebiscyt nie jest co do Mazur i Warmii ostatecznym wyrokiem. Pełne godności stanowisko posła do Sejmu powiatowego księdza Prob. Barczewskiego co do tej kwestji spotyka się dla tego z uznaniem i poklaskiem całego społeczeństwa polskiego. Co jest białe, czarnem być nigdy nie może. S.

# Precz z maską.

»Die Maske fällt« — pisze »Allensteiner Zeitung« krytykując zakaz koalicji, że wojsku niemieckiemu nie wolno używać gazów trujących. Jeżeli bowiem sąsiad (wiemy o kogo chodzi. Red.) napadnie na bezbronne Niemcy, to może ten nieprzyjaciel używać gazów, a biedne Niemcy, są bezbronne. Naszem zdaniem zakaz ten jest zupełnie słuszny. Niemiec nikt nie napadnie. Tak zwany »nieprzyjaciel« wkroczy do Niemiec jedynie wtenczas, jeżeli otrzyma mandat lub rozkaz. A taki mandat lub rozkaz otrzyma ów »nieprzyjaciel«, jeżeli Niemcy nie wykonają warunków traktatu pokojowego lub zagrażać będą sąsiadom, narodom wolnym i niepodległym. Takiego »nieprzyjaciela« trucizną, gazami trującemi przyjmować nie można. Nie jest to bowiem nieprzyjaciel, ale wykonawca woli ludów. Zresztą gazy trujące pozostać mogą chyba do dyspozycję narodów, które trucizny nie nadużyją. Przypominamy Niemcom »Gelbkreuz«...

Przed ofenzywą Ludendorfa we Francji, która miała zakończyć wojnę, wiedzieliśmy, że Niemcy użyć zamierzają straszliwej trucizny, „Gelbkreuz“. Piszący te słowa czytał broszurę oznaczoną komentarzem „Geheim“, opisującą działalność tej trucizny. Sam szatan chyba dał recept wynalazcy. Setki tysięcy ludzi zginęło wśród straszliwych męczarni od tej trucizny niemieckiej. Przed ofenzywą Niemcy byli pewni zwycięstwa i opierali się jedynie na skutkach „Gelbkreuz“. Oficerowie niemieccy oświadczyli pewnemu właścicielowi ziemskiemu na Mazurach, Polakowi, że nieprzyjaciela jak muchy tą trucizną wytrują. A gdy rozpoczęła się ofenzywa, to prasa niemiecka z rozkoszą

opisywała straszliwą działalność tej trucizny. Opisywano jak to żołnierze angielscy wybiegali z rowów, rozrywali sobie mundur i padali nieżywi. Korespondenci wojenni opisywali swoje wrażenia. A trupy sine, straszne, ofiary „Gelbkreuz“ w korespondencjach szczególnie były uwzględnione. Gdyby Niemcom wtenczas udało się wytruć całą armję angielską i francuską, natenczas prawdopodobnie by się radowali i chełpili zwycięstwem. Precz więc z maską. W rękach narodu takiego trucizna, gazy, pozostać nie mogą. S.

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Ratyfikacja traktatu z Rosją.

Warszawa. Na ostatniem posiedzeniu sejmu przyjęto jednomyślnie w 2 i 3 czytaniu en bloc ustawę o ratyfikacji traktatu pokojowego, zawartego w Rydze między Polską a Rosją sowjecką, Ukrainą i Białorusią.

Warszawa. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu, Sejm zajmował się sprawą ratyfikacji traktatu pokojowego, zawartego w Rydze. Premjer Witos omówił doniosłe znaczenie traktatu tego, jako pierwszego aktu prawa państwowego, zawartego przez odrodzone Państwo Polskie, poczem mówił o znaczeniu wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Po przyjęciu ustawy w I-szem przystąpiono do II-go czytania.

### Rząd ukraiński wobec traktatu.

Warszawa. Przybyła do gmachu sejmu delegacja rządu Petlury dla wyrażenia sympatji dla Polski. Delegacja oświadczyła, że uznaje konieczność traktatu ryskiego, lecz z pewnemi zastrzeżeniami.

### Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

Warszawa. Na posiedzeniu Rady Ministrów w poniedziałek ma być ostatecznie ustalony skład komisji granicznej, która zajmie się na gruncie traktatu ryskiego wytyczeniem granicy wschodniej. W skład komisji wejdzie około 300 osób, topografów, geometrów, techników i funkcjonarjuszy państwowych. Przewodniczący komisji ze strony polskiej, b. minister Wasilewski, ma wyjechać 29 bm. do Mińska, gdzie wspólnie z przewodniczącym ze strony rosyjskiej, Pestkowskim, ułożą program prac komisji.

P. Pestkowski jest Polakiem i swego czasu stał na czele Rzeczypospolitej baszkirskiej.

### Zaprzysiężenie konstytucji.

»Kurjer Częstochowski« dowiaduje się, że na akt zaprzysiężenia konstytucji mający się odbyć w klasztorze jasnogórskim, zamierza rząd polski zaprosić hetmana Ukrainy, Petlurę i jego rząd.

### Rokowania polsko-niemieckie.

Poznań. Od wtorku 12 bm. toczą się tu rokowania polsko-niemieckie w sprawie opcji. Rząd Rzeszy reprezentują hr. Kessler i dr. Zechling. Celem rokowań poznańskich jest ustalenie punktów spornych w przedmiocie opcji, które następnie przedłożone zostaną celem uzgodnienia delegacjom polskiej i niemieckiej w Paryżu. Rokowania w Poznaniu potrwają przypuszczalnie jeszcze kilka dni.

Równocześnie wznowiono rozpoczęte już w styczniu 1920 roku w Paryżu rokowania w sprawie wymiany aktów i archiwów między Rzeczpospolitą a Rzeszą. Rząd polski reprezentuje komisarz Hinze, Rzeszę prezes Regencji w Pile, v. Bülow. Celem rokowań jest ustalenie tekstu umowy, która będzie przedłożona do podpisania delegacjom polskiej i niemieckiej w Paryżu.

### Wdzięczność mieszkańców Wilna.

Wilno. Komitet obchodu wyzwolenia Wilna zwrócił się do Rady miasta z wnioskiem, by zamianowała honorowymi obywatelami miasta marszałka Piłsudskiego oraz generałów Rydza-Śmigłego i Żeligowskiego.

### Komunikacja powietrzna z Paryżem.

Warszawa. Pomiędzy Warszawą a Paryżem zorganizową została prawidłowa żegluga powietrzna przez Strassburg i Pragę. Dnia 14 b. m. przybył do Warszawy pierwszy aerostatek »Potenz« z 2 pasażerami i 200 klg. bagażu, wśród którego znajdowała się korespondencja handlowa i dyplomatyczna oraz ostatnie dzienniki paryskie. Aerostatki wyruszać będą z Paryża codziennie o godz. 8 rano a przybywać do Warszawy o g. 7 wieczór.

# Decyzja komisji granicznej.

Komisja graniczna ogłasza następującą decyzję, powziętą dnia 2. kwietnia na plenarnem posiedzeniu w Grudziądzu.

Granica została ustanowiona od punktu stycznego szosy Szaplerzyzna (Schönerswalde) — Jamielnik z południową granicą powiatu suskiego do punktu stycznego południowej granicy powiatu kwidzyńskiego z wschodnią granicą gminy Gardei.

Odwołania przeciw tej decyzji dla zainteresowanych niema.

Przypadają wobec tego z gmin nadgranicznych na podstawie traktatu pokojowego i głosowania:

**Do Niemiec:** Szaplerzyzna (Schönerswalde). Scharschau, Gulb (Gulbien), obszar dworski Zazdrość (Bonin), Duże Piotrowice (bez południowej części Grabowa, należącego do Czachówek i bez gospodarstwa Tadajewskiego), Grabowo, Biskupiec, Stęgwałd, Kuczwały (bez terytorjum położonego na zachód od drogi Małe Babalice—Ossówko i gospodarstwa graniczące na wschód z gminą Ossówko), Mała Tymawa, Wałdowo B, Mathildenhof, Krzywka (Niederreichen), Bellingswalde, folwark Biskupiczki, Biskupiczki gospodarstwo jedno od Zawdyń (Sawdin) 500 m na południowy zachód od Biskupiczek, Borki (Borken, Abrahamshof), Pawłowo (Paulsdorf), Małe Czarne i Duże Czarne (Hoch- u. Niederzehren), gospodarstwa należące do Małe Czarne Dolne, Małe Czarne z parcelami gminy Bożepole między Małem Czarnem a północnem brzegiem jeziora Kuchnia, Gietrzwałd (Dietrichswalde), las należący do Gr. Seubersdorf,

**Do Polski:** Jamielnik — południowa część jeziora Karaś (Karrasch) — Wonnowola (Gr. Wolka) — Szwarcenowo — wschodnia połowa południowej części i południowy język jeziora Traupel — Czachówki z południową częścią Grabowa i gospodarstwem Tadajewskiego — Fitowo — Bielice — Sędzice — Babalice — Młyn Małe Babalice — Osówko wraz z graniczącemi gospodarstwami z Kuczwał — Duża Tymawa — folwark Dohnastaedt — Goczałki — Święte — Wałdówko — Krzywka — (bez gospodarstwa do Nieder-Eichen) — Łasinka (Hochen-Eichen) — Sawdin (bez gospodarstwa Tesmera) — Duży i Mały Szynwałd (włącznie posiadłości Nikela tudzież włącznie krzyżówki drogi Dolne Czarne — Duży Szynwałd) — nogat (2 km. na półn. zach. od Dużego Szynwałdu) — gmina Bożepole bez parceli pomiędzy Małem Czarnem Dolnem i północnym brzegiem jeziora Kuchnia — Leśniczówka — Szynbruk — lasu Jamy.

Z szczegółami granicy można się zapoznać w odnośnych lantraturach względnie starostwach.

Nowa linja graniczna zostanie zajętą dnia 20-go kwietnia o 11-tej godzinie przed południem czasu środkowo europejskiego przez zainteresowane mocarstwa Polskę i Niemcy.

Poznań, dnia 9. kwietnia 1921.

Podpisany: Generał Dupont.

## Niemcy.

### Nowy gabinet Stegerwalda.

Berlin. Jak donoszą pisma, prezydent ministrów, Stegerwald, tworzy gabinet przejściowy, urzędniczy, stanowiący tylko prowizorjum.

Frakcja socjalistów większości oświadczyła na posiedzeniu wczoraj odbytem, że będzie stała w jak najostrzejszej opozycji przeciwko gabinetowi urzędniczemu.

### Rozszerzenie okupacji.

Pisma donoszą jakoby marszałek Foch przedłożył już rządom państw Sprzymierzonych swój plan co do rozszerzenia okupacji wojskowych w obszarze Ruhry. Plan ten wymagać będzie rzekomo udziału 200 000 tysięcy żołnierzy.

## Rosja.

### Ukraińcy przeciw bolszewikom.

Lwów. Na Ukrainie za Zbruczem przygotowywa się akcja powstańcza przeciw bolszewikom. Termin wybuchu powstania wyznaczono na dzień 25 bm. Ze względów lokalnych tu i owdzie działalność powstańców rozpocznie się wcześniej. Centrami ruchu są Winnica i Latyczów, gdzie narazie panuje spokój. Siły powstańców wzmocnić mają uciekinierzy z obozów koncentracyjnych, znajdujących się w Polsce, którzy w dniu wybuchu będą masowo uciekali za Zbrucz.

BOLESŁAW PRUS. 79

# PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Na wieki wieków — odparł chłop.

Nastała chwila milczenia.

— Nic się nie pytacie?... — odezwał się Żyd.

— Co ja się mam pytać?... — odparł Ślimak, patrząc mu w oczy i — pobladł, choć nie wiedział dlaczego.

— Jutro — mówił zwolna Josel — jutro Jędrka powołają do sądu za to, co pokaleczył Hermana...

— Niewiele mu zrobią — rzekł Ślimak.

— Zawdy trochę posiedzi w kozie.

— Niech posiedzi. Na drugi raz nie będzie się bił.

W izbie znowu zaległo milczenie, tym razem dłuższe. Żyd kiwał głową, a Ślimak patrzał na niego, czując, że budzi się w nim niepokój. Nareszcie, zebrawszy siły, zapytał się szorstko.

— Macie jeszcze co?

— Co tu dużo gadać? — odparł Żyd, machnąwszy zaciśniętą pięścią: — Owczarz i dziecko zmarzli na śmierć...

Ślimak uniósł się na ławie, jakby chcąc rzucić się na Josela, ale opadł i oparł się o ścianę. Gorąco go oblało, potem nogi mu się zatrzęsły, a potem było mu niby dziwno, że taki strach go ogarnął.

— Gdzie... kiedy?... — spytał głucho.

— Gdzie?... — mówił Josel. — W jarach, z tamtej strony kolei i nawet niedaleko gminy. A kiedy?... kiedy?... Sami wiecie, że tej nocy, boście go wczoraj wypędzili...

Chłop podniósł się gniewny.

— Uu!... już tak szczekacie, Joselu, że się kurzy za wami... Zmarzł!... Cóż to, że odemnie w jary poszedł?... Niema chałup na świecie, czy co?...

Szynkarz wzruszył ramionami i, cofając się do drzwi, odparł:

— Wierzcie, nie wierzcie — mnie wszystko jedno. Sam widziałem, jak zmarzniętego Owczarza z dzieckiem odwozili do sądu, pewnie na egzenterunek. A wy możecie nie wierzyć!... Bądźcie zdrowi, gospodarzu...

— Wielga rzecz!... A cóż mi za to będzie, że on zmarzł! — wykrzyknął Ślimak.

— Od ludzi nic ale... Pan Bóg... Wy już i w Boga nie wierzycie, Ślimaku?... — spytał Żyd z za progu i od ognia na kominie błysnęły mu oczy.

Zamknął drzwi izby, potrącił się o coś w sieni i wyszedł na podwórek. Ślimak słyszał jego ciężki chód, stopniowy cichnący aż do bramy: potem usłyszał, jak siadł do sanek i krzyknął: »Wio!« na konia. I jeszcze słyszał, jak sanki skrzypiały, coraz dalej i dalej, aż do mostu.

Otrząsnął się, spojrzał po izbie i z drugiego kąta zobaczył utkwione w siebie oczy Jędrka. Jakaś posępność osiadła mu na myśli.

— Cóżem winien, że on zmarzł? — mruknął do siebie. W tej chwili przypomniał sobie jedno kazanie, które wikary powtarzał w kościele co roku. I zdawało mu się, że słyszy jego zmęczony ze starości i jękliwy głos, wołający: »Byłem głodny, nie nakarmiliście mnie; byłem nagi, nie przyodzialiście mnie: nie miałem dachu nad głową, nie przygarnęliście mnie... Idźcież, przeklęci, w ogień wieczny, zgotowany dyabłu i sługom jego«...

— Łże, Żyd, jak Bóg na niebie... — rzekł Ślimak, czując, że przechodzi go mrowie. I powiedziawszy to, byłby przysiągł, że teraz właśnie jest w stajni. Owczarz z dzieckiem, oboje żywi i zdrowi. Był tak pewny, iż powstał z ławy, aby wezwać parobka na kolację. Lecz, gdy ujął ręką za klamkę drzwi, nagle — cofnął się. Bał się wyjrzeć na podwórko...

Powoli strach go ominął. Chłop wyszedł na dziedziniec, zajrzał do pustej stajni, potem krowom rzucił garść siana i, gdy zapadł mrok, spać się położył. Żonę znowu porwały dreszcze, więc okrył ją kożuchem, jak wczoraj, mrucząc:

— To ci podły Żyd ten Josel.

Żadną miarą nie mogło pomieścić mu się w głowie, żeby Owczarz z dzieckiem zmarzli. Owszem, im dłużej o nich myślał, tem większej nabierał pewności, że Josel nastraszył go, może z zamiarem jakiego oszustwa. Rano ze śmiechem opowiadał o tem żonie, dziwiąc się bezczelności szynkarza i usiłując odgadnąć; po co Żyd opowiedział mu takie łgarstwo?

Ale po obiedzie zajechał do nich miejscowy sołtys z piśmiennem wezwaniem do sądu, do Jędrka, w sprawie o pokaleczenie Hermana.

— Kiedy on tam ma być? — spytał Ślimak.

— Jego dzieło jutro — odparł sołtys. — Ale co ma lecieć piechotą tyli szmat drogi. Niech siada ze mną, to go odwiozę.

Jędrek nieco pobladł, i milcząc, zaczął odziewać się w półkożuszek i nową sukmanę.

— Dużo mu tak zrobią? — spytał markotnie ojciec...

— Iii!... posiedzi kilka dni, może z tydzień — rzekł sołtys...

Ślimak westchnął i począł wydobywać rubla z węzełka.

— Ale, ale... — odezwał się. — A słyszeliśta, sołtysie, co ten para Josel gada, że Owczarz z dzieckiem oboje zmarzli?

— Com nie miał słyszeć? — odparł niechętnie sołtys. — Przecie to prawda...

— Zmarzli?... zmarzli?... — powtórzył Ślimak.

— Juści tak. Ale — dodał — każdem rozumie, że to nie z waszej winy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W związku z temi pogłoskami niewątpliwie pozostają zarządzenia władz komunistycznych co do przesunięć oddziałów wojskowych na poszczególnych punktach granicznych, jak np. w Satanowie i Czarnorudzie. W pasie dwunasto do dwudziestokilometrowym za Zbruczem widać ruchy rezerw rosyjskich. W Płoskirowie oddziały armji czerwonej są dobrze zaopatrzone, zwłaszcza w nowe obuwie angielskie.

### Za złoto bolszewickie.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że wiadomość o wysłaniu przez rząd sowjecki 108 skrzyń złota w celach propagandy bolszewickiej sprawdza się. »Deutsche Telegraphen-Information« donosi z Rewla, że 41 skrzyń złota, które nadeszły do Anglji, posłużyły do wywołania obecnych rozruchów w Anglji.

## Francja.

### Najbliższe cele polityki francuskiej.

Paryż. „Echo de Paris" pisze o dzisiejszej konferencji u prezydenta Milleranda. Na konferencji tej omawiano wojskowy plan okupacji obszaru Ruhry i ewentualnie blokady Hamburga przy pomocy sojuszników.

Zastanawiano się dalej nad zarządzeniami gospodarczemi przymusowemi, mającemi na celu zmuszenie Niemiec do zapłacenia Francji odszkodowań.

W końcu omawiano sprawę konferencji sojuszników z udziałem Lloyda Georgea, która odbędzie się z początkiem maja w Paryżu.

Paryż. „Information" donosi, że na przypadek jeśli propozycja Niemiec jest sumiennie podana, rząd francuski rozpatrzy ją poważnie, ale dopiero po przeprowadzeniu sankcji za niedopełnienie traktatu przez Niemców.

Na posiedzeniu komisji parlamentu rozpatrywana była sprawa wyniku głosowania na G. Śląsku jak również fakt krążenia Zeppelinów nad Polską.

---

## OGŁOSZENIE.

Rodzice polscy na Powiślu zapytują się o książki dla dzieci szkolnych. Niniejszem podaje się do wiadomości:

a) **elementarze** polskie można nabyć w sekretarjacie w Sztumie.

b) **Historje św.** są także zamówione i tamże do nabycia.

c) **katechizmy** są na razie wyczerpane; sprawa się wkrótce załatwi, o czem powiadomi się przez Gazetę.

d) **śpiewnik** religijny za zezwoleniem władz miarodajnych wkrótce zaprowadzony zostanie.

**Wicepatronat szkół na Powiślu.**

---

## KRONIKA.

Olsztyn, dnia 19. kwietnia 1921.

Kalendarz na środę: Wiktora.

Wschód słońca o g. 4,55; zachód o g. 7,05.

### Z Prus Wschodnich.

— (S.) **»Der Deutsche in Polen.«** Pod tym tytułem zamieszcza olsztyński wrogi Polakom centrowy »Volksblatt« artykulik, z którego podajemy następujące ciekawe ustępy: Związek niemieckich rzemieślników w Polsce odbył swoje zebranie w Bydgoszczy. Powitał zebranych przewodniczący Kurt Kleinitz i udzielił głosu niemieckiemu posłowi do sejmu polskiego p. Lüdecke do wykładu na temat: »Położenie gospodarcze Polski«. Mówca zaznaczył, że posłowie niemieccy w Sejmie polskim stanowią języczek u wagi. Przy głosowaniu na senatem głosowali Niemcy za projektem, **ażeby młodemu państwu dopomódz w rozwoju.** Konstytucję nazwał mówca **bardzo demokratyczną.** Jeżeli konstytucja przeprowadzoną będzie w praktyce natenczas Polska **znajduje się w drodze do czasów szczęśliwych.** Przy nowych wyborach przeprowadzić mogą Niemcy około 15 posłów. Położenie gospodarcze Polski podług mówcy jest chwilowo przykre. Mówca żali się na nizki kurs marki polskiej, lecz wyraził nadzieję, że po ratyfikowania pokoju z Rosją sowjecką marka polska pójdzie w górę. Poseł niemiecki był zdania, że Niemcy uchodzić z Polski nie powinni, gdyż polepszenie w położeniu Niemców w Polsce wkrótce nastąpi. W Polsce mają kościoły ewangielicki i katolicki równe prawa. Wobec prawa są wszyscy obywatele Polski równi. Zestawiwszy wszystko trzeba przyjść do przekonania, że i dla Niemców w Polsce są możliwość egzystencji, nie trzeba tylko tracić wagi. Wywody posła przyjęto burzliwemi oklaskami. Przewodniczący związku wyraził nadzieję, że rząd polski pracował będzie z Niemcami ręka w rękę, a wtenczas znajdzie także u rzemieślników niemieckich poparcie. — Tak mniejwięcej brzmi w streszczeniu artykuł centrowego »Volksblattu«.

— (S.) **Marcin Luter.** W d. 18. kwietnia upłynęło lat 400 jak Marcin Luter stawał przed cesarzem w Worms. Z tego powodu prasa niemiecka zamieszcza długie artykuły wychwalające Lutra. W dodatku do »Königsberger Allg. Zeitung« poświęconym Lutrowi stwierdza pastor ewangielicki Nietzki z Królewca, że bez duchowej pracy Marcina Lutra stałyby się Prusy Wschodnie polsko-katolickim krajem.

— (S.) **„Kultura".** »Kladeradatsch«, pismo humorystyczne w ostatnim numerze nazywa premiera francuskiego Brianda »ein Schweinehund«.

— **O światło przy powozach jadących w nocy.** W przyszłości zważać będą odnośne organy władz na oświetlenie powozów w nocnej porze. W czasie wojennym nie można było przepisów tyczących się oświetlenia dla braku środków tak ostro przestrzegać. Komenderujący generałowie nawet przepisy te częściowo poznosili. Teraz atoli, gdy materjału oświetlającego jest poddostatkiem, gdy ruch na drogach publicznych się wzmógł, miarodajne władze przymus oświecania napowrót zaprowadziły, zwłaszcza iż duża ilość nieszczęśliwych wypadków ma swój powód w niedostatecznem oświetleniu powozów. Jak donosi teraz urząd prasowy przy Nadprezyjum, wydali ministerowie spraw wewnętrznych i robót publicznych zarządzenia, ażeby istniejące przepisy co do oświetlania powozów były znowu zaprowadzone i przez władze bezpieczeństwa surowo przestrzegane.

### Z Warmji.

* (S.) **Olsztyn.** W czwartek wieczorem zastrzelił się stojąc przed lustrem gefrajter od 8 baterji pułku artylerji nr. 1. Śmierć na miejscu nastąpiła.

### Z Powiśla.

* **Kwidzyn.** Piszą nam: Zabawa w Kwidzynie, jaka odbyła się ubiegłej niedzieli w Resursie urządzona była szczególnie staraniem ochronki. Dzieci z ochronki wraz z kierowniczką swoją p. Biegaczówną zabawiły licznie zgromadzoną publiczność znakomicie. Deklamacje, śpiewy, żywe obrazy, szczególnie tabor cygański oraz komedyjka: »O chlebie i wodzie« stanowiły obfity program wieczoru. Krótkie przemowy pp. Gabrylewicza i Pilarczyka wskazały na cel i znaczenie takiej zabawy właśnie w Kwidzynie.

Zebrani pozostali po przedstawieniu, bawiąc się wesoło w różne tańce, pocztę salonową itd. Podwieczorek wydany przez gospodarza smakował wszystkim wyśmienicie. Wesoła zabawa przeciągnęła się do północy. — Na wyróżnienie z aktorów zasługują pp. Biegaczówna, jako reżyserka całego przedstawienia, Kasprzewska, Bukowska, Specht, Schulzówna i Spechtówna. — Zebrani życzyli sobie, aby podobne śliczne zabawy odbywały się częściej i przyczyniły się do skupienia polonji kwidzyńskiej. P.

---



---

* **Sztum.** Do Polaków na Powiślu. Chodzą pogłoski, że wszyscy Polacy mają się zgłosić, co oddali w plebiscycie głos za Polską. To są kłamliwe pogłoski rozszerzone przez Niemców.

Obwieszczenie Konsulatu Gen. w Kwidzynie dotyczy głównie robotników sezonowych i tych co na polski paszport na tutejszy teren przyjechali.

* (S.) **Malbork.** Pan G. Auer, dawniejszy członek zarządu i kierownik »Sicherheitsdienstu« w garnizonie w Malborku napisał w niedzielnej »Ostpreussische Zeitung« artykuł pod szumnym tytułem: »In polnischen Ketten«, w którym stara siebie przedstawić jako bohatera narodowego aresztowanego przez Polaków w Wejherowie i za swoje przekonania niemieckie strasznie dręczonego i umęczonego. Auer dowiedział się rzekomo w Poznaniu, iż istniał zamiar zwabienia go do polskiego konsulatu (!!) w Kwidzynie (!). Tam zamierzano go rzekomo uśpić i przewieść samochodem przez granicę do Polski, ponieważ jest niebezpiecznym szpiegiem niemieckim. (Bajki z tysiąca i jednej nocy. Red.) Auer jest obecnie rzekomo bez żadnych środków utrzymania, gdyż go w Polsce obrabowano (!) i po 4 miesięcznej kaźni więziennej wysłano do Niemiec. Straszliwe rewelacje Auera »w polskich łańcuchach« nakłonić mają rząd niemiecki do interwencji na korzyść jego, a ten rząd dla niego rzekomo nic dotychczas nie uczynił. Auer zapytuje się rządu, gdzie pozostało hasło: »Niemcy, czyńcie wszą powinność, a podzięka ojczyzny jest pewną.« — Artykuł »In polnischen Ketten« czyni wrażenie roboty zamówionej, tendencyjnej, obfitującej w bajki i fantazje na efekt obliczone.

**Starytarg.** Dnia 10. b. m. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego na Starytarg i okolice przy dość licznym udziale. Zebranie zagaił przewodniczący p. K. Orlewicz z Rychendrys witając członków staropolskiem pozdrowieniem. Następnie wygłosił p. Orlewicz obszerny odczyt o ziemniakach, który wywiązał ożywioną pogadankę; w dyskusyj zabrali głos pp. Patron Kółek rol. K. Donimirski, wicepatron Liebrecht, członkowie Schulz, Neumann i Donimirski z Hohendorfu. Dalej omówił p. Patron obszernie sprawy podatków, dając wskazówki do reklamacyj. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę". Przewodniczący p. Orlewicz dziękując wszystkim a zwłaszcza pp. Patronowi i wicepatronowi za wzięcie udziału solwował zebranie.

### Z Mazur.

* **Ostród.** Od dwuch lat trapiła nasz powiat zaraza pyska i racic. Według urzędowego ogłoszenia zaraza ta dzięki energicznemu tępieniu zupełnie wygasła.

— Brutalem okazał się pewien oberżysta. Ponieważ 10-letnia córeczka kupca Z. chciała rzekomo spłoszyć jego konie, obił ją batem tak niemiłosiernie, że musiano wezwać lekarza do opatrzenia dużych ran zadanych dziewczęciu.

— Śmierć w pociągu. Nadsekretarz Ryszard Bartel z urzędu opiekuńczego w Olsztynie, gdy w sobotę wieczorem jechał pociągiem 258 do swej rodziny do Iławy, zasłabł nagle w pociągu i stracił przytomność. W Ostródzie wyniesiono go z pociągu, lecz przywołany lekarz stwierdził tylko śmierć.

* (S.) **Szczytno.** W ubiegłą niedzielę urządziła tutejsza »Grenzwehra« ćwiczenia w strzelaniu. Maszerowano na plac ćwiczeń z muzyką wśród deszczu ulewnego. — Z powodu śmierci pani Hohenzollernowej wywiesiło tu kilku patrjotów »fany«. Różne patrjotyczne ferajny urządzają obchody żałobne. — Mieszka tu pewien krawiec, który sprowadził się z Polski, ożenił się z Niemką i udaje „fest" Niemca. W oknie wystawnem wywiesił nawet plakat plebiscytowy niemiecki zohydzający polskość. Niemcy się z tego śmieją i słusznie.

### Z Polski.

* **Gdańsk.** Na ostatniem posiedzeniu oberżystów postanowiono podwyższyć cenę na piwo importowane z Niemiec z powodu podwyższenia taryfy frachtowej. Również z tego samego powodu ma nastąpić podwyższenie cen na limoniade.

* **Poznań.** W tych dniach wypłynęły z Warty zwłoki nieznanej z nazwiska kobiety. Obecnie ustalono, że nazywa się ona Wanda Hübner, że mieszkała na ulicy Żydowskiej nr. 19. Niewiadomo jednak, czy był to wypadek czy samopójstwo.

* **Płock.** Naczelnik Państwa udekorował miasto Płock krzyżem walecznych, witany entuzjastycznie przez ludność. Naczelnik przyjął dyplom honorowego obywatela Płocka i nagrodził szereg obrońców miasta krzyżem virtuti militari.

* **Warszawa.** Na posiedzeniu Sejmu podczas odczytywania przez prezydenta Witosa deklaracji rządowej w sprawie traktatu ryskiego, dwaj panowie z pośród publiczności, przysłuchującej się obradom Sejmu, zaczęli wołać: Hańba — i rozrzucać ulotne odezwy. Manifestanci: Henryk hr. Grabowski i Karol Piotrowski, ziemianie z kresów, oświadczyli, że chcieli w ten sposób publicznie zaprotestować przeciw granicy wschodniej, ustalonej traktatem.

* **Częstochowa.** W czwartek nad ranem na horyzoncie od strony zachodniej ukazał się olbrzymi statek napowietrzny system »Zeppelin«, który unosił się nad miastem w okolicach Jasnej Góry w ciągu dwu godzin. Gdy robotnicy, udający się do pracy, przyglądali się temu niezwykłemu zjawisku, Niemcy momentalnie chcieli zmienić kierunek lotu, lecz widocznie w aparacie coś się zepsuło i „Zeppelin" zaczął opuszczać się powoli i opadł pod Stradomiem. Wnet przyglądająca się publiczność przybiegła na miejsce niefortunnego wylądowania, gdzie bez pomocy władz, nieszczęśliwych lotników aresztowała i w tryumfalnym pochodzie sprowadziła do miasta 3 oficerów i 10 żołnierzy, których osadzono w areszcie, skąd następnie specjalnym pociągiem zostali wywiezieni do Warszawy, celem przeprowadzenia śledztwa.

### Z Niemiec.

* **Berlin.** Podczas odbywającego się przy bardzo licznym udziale publiczności nabożeństwa za zmarłą cesarzowę niemiecką, miała miejsce przed kościołem Gedächtniskirche bardzo gorąca owacja ku czci Ludendorffa, który w towarzystwie generała v. Seeckt, generała von Huitier i generał-pułkownika Klucka znajdował się na nabożeństwie. Wielotysięczne tłumy wznosiły okrzyki na cześć Ludendorffa, poczem odśpiewały pieśń »Deutschland, Deutschland über alles" i nacjonalistyczną dziękczynną modlitwę.

---

## Ze świata.

### Podróże Górnoślązaków.

W związku z kwestją Górnego Śląska mają wyjechać do stolic mocarstw przymierzonych specjalne delegacje robotników górnośląskich.

### Prawo do tronu węgierskiego.

Szwajcarska Agencja Telegr. potwierdza wiadomość, iż rząd węgierski zawiadomił szwajcarską radę związkową, że uznaje Karola za prawowitego króla Węgier, któremu zewnętrzne wpływy nie pozwalają na wykonywanie praw panujących. Z tego powodu prosi rząd węgierski radę związkową, aby pozwoliła Karolowi na pobyt w Szwajcarji.

### Odszkodowanie księcia czarnogórskiego.

Książę czarnogórski Daniło przyjął zaofiarowaną mu przez jugosłowiański rząd sumę odszkodowawczą w wysokości 360 000 fr. Za tę cenę zrzekł się książę korony raz na zawsze i zgodził się na połączenie księstwa Czarnogóry z Serbją.

### O kolonje niemieckie.

Rząd Stanów Zjednoczonych zwraca się w nocie, odnoszącej się do sprawy wyspy Jap przeciw załatwieniu kwestji kolonji zamorskich z Niemiec wogóle oraz domaga się, by żadna decyzja odnośnie do by-

łych kolonji niemieckich nie zapadła i obowiązywała bez zgody na taką decyzję ze strony rządu waszyngtońskiego.

**Dzieci polskie u Japonji.**

Warszawa, Jak donosi «Przegląd Wieczorny» istniejącą w Tokio instytucję polską opiekującą się dziećmi, zwłaszcza sierotami po uchodźcach polskich, odwiedziła cesarzowa japońska, która bardzo serdecznie zajęła się losem polskich sierot i obiecała przyjąć nad instytucją polską swój protektorat.

## Ruch towarzystw.

**Kwidzyn.** Posiedzenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Kwidzynie odbędzie się w czwartek dnia 21. kwietnia o godzinie 7 wieczorem na sali Resursy. Upraszam o przybycie wszystkich członków. Odrowski. Prezes.

**Nowytarg.** Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Nowymtargu odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia zaraz po nabożeństwie u p. Radtkiego.

**Szenwiza.** Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Szenwizie odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia o godzinie 1/23 na majątku w zwykłym lokalu.

**Starytarg.** Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Starymtargu odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia o godzinie 5 na sali p. Kikuta.

Przybędą na zebranie jako mówcy p. Wicepatron Górski i sekretarz jeneralny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pan Dykier.

Upraszam o jaknajliczniejszy udział.
Odrowski, Patron Związku Robotników.

**Starytarg.** Zebranie Tow. Ludowego na Starytarg odbędzie się w niedzielę 24. t. m. o godzinie 4 popołudniu na sali p. Kikuta. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Waplewo.** Tow. Ludowe w Waplewie utworzyło z siebie kółko śpiewackie (Lutnia). Pod dyrektywą przewodniczącego odbywają się lekcje w każdą środę wieczorem o godz. 7.30. Zielińska sekretarka.

**Waplewo.** Zebranie Towarzystwa Ludowego w Waplewie odbędzie się w niedzielę dnia 1. maja o godz. 6 wieczorem na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.



„Monitor polski" z dnia 8. lutego 1921 r. Nr. 30.

# Obwieszczenie.

Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 21

# Wezwanie obywateli polskich

**przebywających za granicą do wykonania przepisów o obowiązku służby wojskowej.**

Na zasadzie art. 1 punkt 4 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11. sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 81 poz. 540), **wzywa się wszystqich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polsqie a urodzonych w czasie od r. 1902 do 1885 włącznie,** o ile zaś chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, by, celem zadośćuczynienia przepisom o obowiązku służby wojskowej, **zgłosili się osobiście lub piśmiennie celem rejestracji do właściwego Konsulatu** lub do przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej za granicą lub do właściwej władzy wojskowej w kraju najdalej **do dnia 8. maja br.** w ciągu 3 miesięcy od dnia obwieszczenia niniejszego w „Monitorze Polskim".

Kto obowiązku zgłoszenia się w myśl powyższego ustępu nie dopełni, może być na zasadzie art. 1 wymienionego na wstępie rozporządzenia Rady Obrony Państwa, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych obowiązującymi przepisami **za zaniedbanie obowiązku służby wojskowej — pozbawiony obywatelstwa polsqiego.**

Określony w ustępie pierwszym termin trzymiesięczny dotyczy tylko utraty obywatelstwa, lecz nie zwalnia od następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

Od obowiązku zgłoszenia wolni są ci, którzy już poprzednio dopełnili obowiązku zgłoszenia się do rejestracji i posiadają na to właściwe zaświadczenie.

**Minister Spraw Wojskowych.**
(—) Sosnkowski.

**Minister Spraw Wewnętrznych.**
(—) Skulski.

Polscy poddani, zamieszkali w Pr. Wschodnich, w **obwodzie rejencji Olsztyńskiej,** których powyższe ogłoszenie dotyczy, winni zgłosić się **w Ajencji Konsularnej R. P. w Olsztynie** od 9—3 i przedłożyć osobiste dokumenty.